

Robert Lowell: Deutschland über Alles (tł. Ela Binswanger)

Robert Lowell: Deutschland über Alles

Hitler, chociaż się naśmiewaliśmy, dał im początek,
krok w przód, trzeba było im to dać:
już Duce wiedział: „Kiedy raz zaczną maszerować, nigdy nie przestaną...”
srebrną reichsmarką podkute obcasy,
rycerze zepsuci przeświadczeniem o swojej czystości,
grubiej ciosani niż karby drzeworytu -
ślepią płonące rozżarzonymi węglami, świat pogrążył się w ciemności,
horda na spidzie chciwa ziem i wód,
zagarniająca lebensraum i kolejny lebensraum:
przestrzenie, przestrzeń, pokraczne rycerstwo z długimi zębiskami,
radość dewianta w jego patosamotni.
Któż by zarzucał brudy zwycięzcy,
przestrzeni dość, by zakopać, co po sobie zostawił,
sześć milionów Żydów zagazowanych w przestrzeni do oddychania?

(tł. Ela Binswanger)

*

Robert Lowell: Deutschland über Alles

Hitler, choć się śmialiśmy, dał im początek,
krok naprzód, trzeba im to było dać:
jak Duce, "Gdy zaczną maszerować, nigdy nie ustaną ..."
srebrna reichsmarką przylepiona do obcasa,
rycerze skorumpowani swą czystością,
bardziej dzicy przez dzikość drzeworytu -
w jego oczach żarzyły się węgle, świat pokryła ciemność,
horda, według stopera, żądała ziemi i wody,
zgadzała się na Lebensraum, i znowu Lebensraum:
przestrzenie, przestrzeń, rycerz okrakiem na kle,
radość w odwróceniu samotności na opak.
Któż by się ważył zdobywcy zarzucić brud,
przestrzeni starczy, by pogrzebać, co zostawił,
sześć milionów Żydów zagazowanych w przestrzeni na oddech?

(tł. *Bolesław Taborski*)

*

Robert Lowell: Deutschland über Alles

Hitler, though we laughed, gave them the start,
the step forward, one had to give them that:
the Duce's, "Once they start marching, they'll never stop -"
the silver reichsmark sticking to the heel,
the knights corrupted by their purity,
made wilder by the wildness of the woodcut -
his eyes were glowing coals, a world gone dark,
the horde, on stopwatch, asked for earth and water,
settled for lebensraum, then lebensraum:
spaces, a space, the knight astride the eyetooth,
joy in the introversion of loneliness.
Who will contest the conqueror his dirt,
spaces enough to bury what he left,
the six million Jews gassed in the space to breathe?